

Słowo wstępne od redaktora.

W opracowaniu zastosowałem celowo formę bez polskich znaków diakrytycznych! Zrezygnowałem także z przedstawiania oznaczeń figur czcionką graficzną! Obie te formy użyłem z jednego i tego samego powodu - aby każdy Odbiorca mógł odtworzyć na swoim komputerze, niezależnie od posiadanej wersji językowej systemu i zainstalowanych czcionek, pełną zawartość książki A. Nimzowitscha. Uczyłem tak dlatego, aby na ekranie, był widoczny tekst i notacja szachowego zapisu dostępna dla każdego, bez tzw. "krzaczków". Staralem się w miarę wiernie odtworzyć książkę "Mój System" Aarona Nimzowitscha, wersja polska, Wydawnictwo MARABUT, Tychy 1995 oraz Wydawnictwo Penelopa, Warszawa 2016. Zdaje sobie sprawę z tego, że udostępniana przeze mnie publikacja, może zawierać błędy merytoryczne i/lub zwykłe "literówki", za które z góry przepraszam. Będę wdzięczny za wszelkie krytyczne uwagi (merytoryczne jak i literackie), które proszę zgłaszać na mój adres mailowy: kajtekprzysiecki@poczta.onet.pl. Postaram się, zauważone przez Państwa błędy, w następnej wersji wyeliminować! Rozpoczęcie pisania: Anno Domini 2024, Kajetan Przysiecki
MOJ SYSTEM - AARON NIMZOWITSCH
WSTĘP.

Prawdę mówiąc nie jestem zwolennikiem wstępów. W tym wypadku jednak jest on konieczny, gdyż proponowany przeze mnie system jest tak nowatorski, że wstęp jest pożądanym pośrednikiem między nim, a Czytelnikami. Mój system nie powstał od razu, lecz wyrastał powoli i stopniowo, powiedziałbym - jak żywy organizm. Oczywiście natchnieniem była najbardziej podstawowa idea, a mianowicie myśl, żeby przeanalizować elementy szachowej strategii każdy oddzielnie. Przy przedstawianiu systemu niewystarczające byłoby, gdybym mówił np. o otwartej linii wskazał tylko, że należy ją opanować i wykorzystać, albo mówił o swobodnych pionach, że trzeba je konieczne blokować. Wyjaśnienie systemu wymaga zagłębienia się w szczegóły. Wolny pion to dla mnie, moi drodzy Czytelnicy (może trochę śmiesznie), jakby żywa istota ze swoimi niewypowiedzianymi życzeniami, które musimy odgadnąć. Tak samo wygląda sprawa

z łańcuchami pionów i innymi elementami strategii szachowej. Do każdego z tych elementów starałem się podać szereg zwiezłych zasad, które można zastosować w praktyce, które pomogą orientować się nawet w złożonych, na pierwszy rzut oka, skomplikowanych pozycjach, tak często spotykanych w drogich naszym sercom szachach. W drugiej części książki napisałem o grze pozycyjnej, a szczególnie o jej najnowszej, "ponadczasowej" formie. Wiele razy okazuje się, że jestem założycielem tej "nowej szkoły", myślę jednak, że Czytelnik nieraz z zaskoczeniem stwierdzi, iż sam często o takim czy innym rozpatrywanym problemie myślał. Podreczniki pisane są przeważnie suchym, naukowym tonem. Panuje przekonanie, że straciłyby one swój autorytet, gdyby było w nich trochę humoru. Nie podzielam podobnego punktu widzenia, uważam go wręcz za nieprawidłowy. Czasem w trafnym, żartobliwym zdaniu jest więcej głębokiej prawdy, niż w "uczonej" powadze. Jestem zwolennikiem swobodnego sposobu myślenia, chętnie posługuje się przykładami wziętymi z życia, jeśli uważam, że wyjaśni to jakiś problem. W niektórych miejscach przedstawiłem schematy, aby wyrazić podsumować dane zagadnienie. Zrobiłem tak nie tylko ze względów dydaktycznych, ale także dla "zabezpieczenia się", gdyż niektórzy mierni krytykanci - a zdarzają się tacy - nie zdolaliby, lub nie zechcieliby, dostrzec istoty formy mojego systemu, tj. rozgalezionej konstrukcji stanowiącej jedną, zwartą całość, a nie szereg oddzielnych elementów. Pewne zagadnienia, zwłaszcza w pierwszych częściach książki, wydają się być bardzo proste, ale to raczej zaleta a nie wada. Uporządkowanie chaosu wg określonych reguł - oto co mogę sobie poczytać za zasługi. Jak prosto brzmi np. "5 szczególnych przypadków na 7 i 8 linii", ale jakże trudno było je wydobyć z nieuporządkowanej całości. Albo "otwarta linia", czy "łańcuch pionów". Oczywiście kolejne rozdziały są coraz trudniejsze, książka omawia stopniowo coraz bardziej złożone tematy. Ale o trudnościach uprzedzam Czytelników, a nie krytyków. I jeszcze jedna sprawa. W większości przytaczam partie grane przeze mnie. Uważam, że mam niezaprzeczalne prawo ilustrować "MOJ SYSTEM MOIMI PARTIAMI". (W niektórych miejscach przytaczam również nie moje

partie). Mam nadzieje, ze z tego powodu nie spotkam sie z zarzutami. Po tym co powiedzialem, oddaje moja ksiazke do oceny Czytelnikom i wypuszczam ja w swiat z lekkim sercem. Znajda sie w niej takie czy inne niedociagniecia. Niemozliwoscia jest rozjasnic wszystkie zakatki strategii szachowej, ale smiem twierdzic, ze przedstawiona ksiazka jest pierwszym, prawdziwym podrecznikiem GRY W SZACHY, a nie tylko samych DEBIUTOW.

Sierpień, 1925r. A.Nimzowitsch

I CZESC PIERWSZA - ELEMENTY STRATEGII SZACHOWEJ

I.1. WPROWADZENIE. POJECIE CENTRUM I ROZWOJU SIL

Elementami strategii szachowej z punktu widzenia mojego systemu sa:

- 1) centrum,
- 2) otwarta linia dla wiezy,
- 3) gra na 7. i 8. linii,
- 4) wolny pion,
- 5) zwiazanie,
- 6) odkryty szach,
- 7) wymiana,
- 8) lancuch pionow.

Kazdy z tych elementow postaram sie mozliwie wyczerpujaco wyjasnic.

Zaczne od centrum, przy czym zwroce uwage na sprawy interesujace poczatkujacych szachistow.

W drugiej czesci ksiazki, poswieconej grze pozycyjnej, omowilem pewne zagadnienia "wyzszej szkoly". Jak czytelnikowi zapewne wiadomo, wokol pojecia CENTRUM zaczela sie w latach 1911-1923, swego rodzaju "szachowa rewolucja". Mam tu na mysli moje artykuly, np. "Czy rzeczywiscie << Wspolczesna partia szachowa >> dra Tarrascha odpowiada wspolczesnemu spojrzeniu na szachy?", itd. Artykuly te byly skierowane przede wszystkim przeciwko przestarzalym pojeciom centrum i staly sie sygnalem do "powstania", tj. utworzenia "nowej szkoly" w sztuce szachowej. Majac na uwadze duza zlozonosc problemu, podjalem wyklad "nauki o centrum" w dwoch etapach, co z pedagogicznego punktu widzenia wydaje mi sie w pelni uzasadnione. Na poczatek kilka definicji:

- 1) Linia srodkowa - granica, centralny punkt i centrum.
- 2) Linie a4-h4 nazywamy "linia srodkowa" lub

inaczej "granica" (miedzy walczacyimi ze soba armiami). Jest to jednak okreslenie w matematycznym, a nie szachowym, sensie.

3) Punkt przeciecia dwoch najdluzszych diagonali (a1-h8 oraz h1-a8) jest centralnym punktem szachownicy, jednak takze jedynie z matematycznego punktu widzenia.

4) Jako centrum nalezy rozumiec najmniejszy kwadrat polozony wokol centralnego punktu szachownicy, tj. pola **1.e4 e5 2.d4 d5**

Pojecie centrum

Diagram

